

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Barbara Myszka

w sprawie z wniosku G. AG z siedzibą w R. (Niemcy)

przy uczestnictwie S. K.

o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 stycznia 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 listopada 2011 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 14 września 2011 r., i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 14 września 2011 r. oddalił wniosek spółki G. AG z siedzibą w R. (Niemcy) o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego - Sądu Arbitrażowego przy Stowarzyszeniu Handlu Zbożem i Paszą w Londynie z dnia 14 lipca 2008 r. wskazując, że wnioskodawca nie złożył dokumentów wymaganych przez art. 1213 k.p.c. tj. oryginału lub urzędowo poświadczonego odpisu wyroku sądu polubownego.

W stanie faktycznym sprawy Spółka G. AG z siedzibą w R. w Niemczech (dalej jako: „Wnioskodawca”), wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie wykonalności wyroku Sądu Arbitrażowego przy The Grain and Feed Trade Association („GAFTA”) z 14 lipca 2008 r. (dalej jako: „Wyrok”), na mocy którego zasądzono od „A.-P.” kwotę 285.450,00 Euro tytułem odszkodowania za niewykonanie umowy z 5 lipca 2007 nr [...] (dalej jako: „Umowa”). Umowa miała zostać zawarta za pośrednictwem firm brokerskich zgodnie ze zwyczajami obowiązującymi w handlu zbożem. W Umowie znajdować się miało również postanowienie, na mocy którego spory z nią związane lub z niej wynikające poddane zostały pod rozstrzygnięcie sądu polubownego w Londynie zgodnie z Regulaminem Arbitrażu przy GAFTA. Jako uczestnika postępowania o stwierdzenie wykonalności wnioskodawca wskazał S. K., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowe „A.-P.” („Uczestnik”). Do wniosku pełnomocnik wnioskodawcy załączył m.in. poświadczoną przez Dyrektora Generalnego GAFTA kopię Wyroku wraz z tłumaczeniem przysięgłym na język polski oraz oryginały względnie kopie potwierdzeń zawarcia Umowy sporządzone przez brokerów obu stron wraz z ich tłumaczeniem przysięgłym na język polski. Wnioskodawca powołał się jednocześnie na właściwość prawa angielskiego dla oceny skuteczności i mocy obowiązującej zapisu na sąd polubowny umieszczonego w Umowie.

Zażalenie na powyższe postanowienie Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 10 listopada 2011 r. oddalił, jako bezzasadne.

W uzasadnieniu wskazał, że kserokopia odpisu wyroku Sądu Arbitrażowego poświadczonego przez ten Sąd nie została opatrzona pieczęcią ani podpisem wskazującym na poświadczenie tego dokumentu. Poświadczenie notarialne,

na które powołał się skarżący, nie dotyczy samej treści wyroku, a jedynie oświadczenia Prezesa Stowarzyszenia Handlu Zbożem i Paszą co do zgodności odpisu wyroku z jego oryginałem.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że brak przedstawienia dokumentów określonych w art. 1213 k.p.c. nie stanowi braku formalnego wniosku, podlegającego uzupełnieniu w trybie art. 130 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu, przedstawienie kserokopii lub nieprawidłowo poświadczonych odpisów zamiast oryginałów nie uniemożliwia nadania sprawie biegu, skutkuje natomiast koniecznością oddalenia wniosku jako nieudowodnionego.

Sąd Apelacyjny przyjął, że w świetle art. 1215 § 1 k.p.c. tylko stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą wymaga przeprowadzenia rozprawy. Wskazał, że wydane w przedmiotowej sprawie przez Sąd Okręgowy postanowienie o oddaleniu wniosku stanowi orzeczenie w przedmiocie stwierdzenia wykonalności wyroku zagranicznego sądu polubownego, a zatem, wbrew stanowisku żalącego się, nie było konieczności rozpoznawania tego wniosku na rozprawie.

Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro wnioskodawca nie przedstawił dokumentów wskazanych w art. 1213 k.p.c., co uzasadniało oddalenie wniosku, to wydanie przez sąd pierwszej instancji orzeczenia na posiedzeniu niejawnym, zamiast na rozprawie, nie zmieniłoby sytuacji prawnej wnioskodawcy.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach wnioskodawca zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 1213 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c., art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nieskorygowanie błędów sądu pierwszej instancji w zakresie wykładni pojęcia „oryginał lub poświadczony przez sąd polubowny odpis jego wyroku”, art. 1213 k.p.c. w zw. z art. 1162 § i § 2 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c., art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. przez błędną ich wykładnię w zakresie oceny załączonych przez wnioskodawcę do wniosku dokumentów jako niespełniających wymagań zapisu na sąd polubowny, art. 1215 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie i uznanie za dopuszczalne oddalenie wniosku o stwierdzenie

wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą na posiedzeniu niejawnym, art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i oddalenie zażalenia, art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 1213 k.p.c. poprzez niewłaściwą wykładnię w zakresie pojęcia „oryginał lub poświadczony przez sąd polubowny odpis jego wyroku” i w konsekwencji uznanie, że wnioskodawca nie przedłożył odpisu wyroku sądu polubownego, art. 1213 k.p.c. w zw. z art. 1162 § 1 i 2 k.p.c. przez błędną wykładnię i nieprawidłowe uznanie, że załączone przez wnioskodawcę dokumenty nie czyniły zadość wymaganiom zapisu na sąd polubowny, art. IV ust. 1 lit. a Konwencji przez niewłaściwą wykładnię w zakresie pojęcia „należycie legalizowany oryginał orzeczenia lub należycie uwierzytelniony odpis takiego dokumentu” i w konsekwencji uznanie, że wnioskodawca nie przedłożył wyroku sądu polubownego w formie, o jakiej mowa we wskazanym przepisie, art. IV ust. 1 lit. b w zw. z art. II ust. 1 i 2 Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzonej 10 czerwca 1958 r. w Nowym Jorku (Dz. U. z 1962 r., Nr 9, poz. 41), przez błędną wykładnię i nieprawidłowe uznanie, że załączone przez wnioskodawcę dokumenty nie czyniły zadość wymaganiom „umowy”, o jakiej mowa w tych przepisach.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i wydanie orzeczenia reformatoryjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący trafnie kwestionuje pogląd Sądu Apelacyjnego o dopuszczalności rozpoznania wniosku w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy na posiedzeniu niejawnym, zamiast na rozprawie. Zgodnie z art. 1215 § 1 k.p.c., o uznaniu albo stwierdzeniu wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą lub ugody przed nim zawartej, sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy. Przepis ten potwierdza zasadę, sformułowaną dla trybu procesowego w art. 148 § 1 k.p.c.,

rozpoznawania spraw na rozprawie. Odstępstwo od tej zasady należy wyklądać ściśle. Jeżeli zatem przepis określa rodzaj spraw, które są rozpoznawane na rozprawie, to ten sposób jej rozpoznania obowiązuje niezależnie od tego, czy sąd uwzględni roszczenie (wniosek), czy je oddała. Różnicowanie formy rozpoznania sprawy w zależności od przewidywanego sposobu rozstrzygnięcia musiałoby wynikać z wyraźnego brzmienia przepisu, do czego w treści art. 1215 § 1 k.p.c. nie ma podstaw. Zastosowanie przez Sąd Apelacyjny przy jego interpretacji rozumowania *a contrario* jest nieusprawiedliwione. Sformułowanie „o uznaniu albo stwierdzeniu wykonalności” dotyczy bowiem określenia przedmiotu sprawy, a nie sposobu jej rozstrzygnięcia. Należy wskazać, że stanowisko o obligatoryjności rozprawy przed Sądem I-ej instancji w tej kategorii spraw wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 24 czerwca 2009 r. I CSK 538/08 (OSNC - D 2009, nr 4, poz. 11) oraz z dnia 4 lipca 2008 r., I CZ 139/07, niepubl. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, zamiast na rozprawie, jest pozbawieniem strony (uczestnika) możliwości obrony swoich praw, skutkującym nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), którą Sąd Apelacyjny powinien był wziąć po uwagę z urzędu (art. art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c.). Ponieważ tego nie uczynił, wydane przez niego orzeczenie już tylko z tego powodu nie może się ostać. Uzasadnia to uchylenie orzeczeń Sądów obu Instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu (art. 398<sup>15</sup> § 1 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.). Przy jej powtórny rozpatrywaniu należy uwzględnić, pomijane dotychczas przez Sądy, przepisy ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 10 czerwca 1958 r. (Dz. U. 1962 r., Nr 9, poz.41), mających pierwszeństwo przez uregulowaniami kodeksu postępowania cywilnego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2007 r., I CSK 330/06 (OSNC 2007 r., nr 12, poz. 185). W orzeczeniu tym wyjaśniono również, że Konwencja ta określa tzw. materialne warunki uznania (przede wszystkim art. IV i V), w związku z czym postępowanie o uznanie zagranicznego wyroku arbitrażowego powinno być prowadzone przede wszystkim stosownie do zawartych w niej przepisów, a w pozostałym, nieuregulowanym tam zakresie, na podstawie kodeksu

postępowania cywilnego. Oznacza to m.in., że wymagania co do formy zawarcia umowy arbitrażowej należy oceniać według Konwencji, a nie według art. 1162 k.p.c. Zgodnie zaś z art. II ust. 2 Konwencji określenie „umowa pisemna” oznacza zarówno klauzulę arbitrażową zamieszczoną w kontrakcie, jak i kompromis - zarówno podpisane przez strony, jak i zawarte w wymianie listów i telegramów. W praktyce przyjmuje się liberalną wykładnię tego przepisu uznając, że wyliczenie w nim dopuszczalnych sposobów zawarcia umowy nie jest wyczerpujące i obejmuje także inne stosowane techniki porozumiewania się na odległość. Jeśli zaś chodzi o kwestię uwierzytelnienia treści wyroku arbitrażowego, należy przyjąć, że decydować powinno prawo państwa, w którym wyrok został wydany. Wymaga zatem rozważenia, czy Dyrektor Generalny GAFTA był uprawniony do dokonania tej czynności. Dodać przy tym warto - choć kwestia ta, ze względu na nadanie sprawie merytorycznego biegu, jest już procesowo nieaktualna - że nie jest trafny pogląd Sądu Apelacyjnego, iż niedołączenie do wniosku o uznanie dokumentów określonych w art. 1213 k.p.c. nie stanowi braku formalnego, podlegającego uzupełnieniu w trybie art. 130 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Należy bowiem podzielić odmienne stanowisko Sądu Najwyższego w tej materii zawarte m.in. w postanowieniu z dnia 3 listopada 2004 r, III CSK 510/03, (OSNC 2005, nr 9, poz. 41).

Na koniec trzeba zwrócić uwagę na to, że w wyroku arbitrażowym nie wskazano strony pozwanej (uczestnika), lecz podano jedynie określenie prowadzonej działalności gospodarczej, jako „A. – P.". O poprawności i skuteczności tego określenia powinno decydować prawo państwa właściwe dla pochodzenia wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r, III CZP 55/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 106).

Z podanych przyczyn orzeczono jak w sentencji.